

# Tygodnik TP Prudnicki



Nr 1

2 września 1990 r.

Cena 500 zł

## DWIE ODSŁONY CZWARTEJ SESJI

▲ Ryszard KASZA i Tadeusz ZURAKOWSKI zastępcami burmistrza

▲ Uchwalenie statutu prudnickiej gminy

9 sierpnia br. miała miejsce pierwsza część czwartej sesji Rady Miejskiej w Prudniku. Obrady rozpoczęły się o 16.30. Mimo wielu poruszonych spraw (jest wrażenie, że problemów przybywa) obrady zostały sprawnie przeprowadzone przez Zdzisława Rubczaka, zastępcę przewodniczącego rady.

Dokonano wyboru dwóch zastępców burmistrza, kompletując tym skład Zarządu Miasta. Ryszard Kasza uzyskał w tajnych wyborach 15 głosów, zaś Tadeusz Zurakowski, będący jednocześnie naczelnikiem wydziału rolnictwa i leśnictwa — 21. Obecnych było 22 radnych, w dalszej części przybył jeden radny. T. Zurakowski był już członkiem Zarządu Miasta, trzeba było dokonać zmiany poprzedniej uchwały. Formalności stało się zadość.

Uzasadniając wniosek o powołanie dwóch zastępców burmistrza — Jan Roszkowski powiedział m.in. „Z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną w jakiej znajduje się nasz kraj, w tym i nasze miasto, najwięcej jest do rozwiązania spraw związanych z przydziałem mieszkań, lokali użytkowych i zapomóg. Prawie wszystkie interwencje z jakimi zgłaszają się do burmistrza interesanci dotyczą najbardziej bolesnych spraw społecznych. W związku z powyższym doszedłem do przekonania, że dla załatwienia tych spraw najbardziej odpowiedni będzie kandydat wywodzący się z kręgu działaczy społecznych, którzy na co dzień żyją tego rodzaju problemami. Takim kandydatem moim zdaniem jest pan Ryszard Kasza, radny naszej Rady Miejskiej działacz NSZZ „Solidarność”. Stanowisko drugiego zastępcy burmistrza proponuje powierzyć panu Tadeuszowi Zurakowskiemu członkowi Zarządu Miasta, który posiada wyższe wykształcenie rolnicze i długoletnią praktykę. Posiadane kwalifikacje pozwalają panu Zurakowskiemu na właściwe kierowanie sprawami wsi i rolnictwa w naszej gminie, a także nadzorowanie spraw ochrony środowiska i działalności zakładu zieleni miejskiej”.

Rada wysłuchała i przyjęła (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## TO BYŁA INTRYGA -

twierdzi Mieczysław ŻAK - str. 6

## RYSZARD RABA - prezesem SM

17 sierpnia Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej w Prudniku wybrała spośród 8 kandydatów Ryszarda Rabę na prezesa Zarządu SM. R. Raba ma 44 lata, średnie wykształcenie techniczne, 24-letni staż pracy w tym 20-letni na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych a 14-letni w spółdzielczości. Ostatnio pracował w GS Samopomoc Chłopska w Białej. Jest członkiem SM w Prudniku, pracował dotychczas w komisji rewizyjnej. (h)

Nowy schemat organizacyjny „Frotexu” to nowe stanowiska i zmiany personalne. O najważniejszych na „górze” (wicedyrektorzy) już pisaliśmy, dziś o innych. Szefowa działu ds. produkcyjno — handlowych została Barbara Popena, jej zastępcą Roman Wychowaniec. Kierownikiem działu kontroli i analiz (połączony dział organizacji i analiz z zakładową kontrolą gospodarczą) — Edward Cybulka. Stanisław Janocha, dotychczas szef działu planowania (dział zlikwidowany) przeszedł na stanowisko dyspozytora wykończalni. Tadeusz Luń jest kierownikiem zespołu magazynów surow-

## Zmiany personalne

wcowych. Stanisław Witkowski, były wicedyrektor ds. technicznych, przeszedł na stanowisko zastępcy kierownika wydziału konfekcji, a był wicedyrektor ds. ekonomiczno — handlowych Bogusław Domagała po 42 latach pracy przechodzi na emeryturę. Jadwiga Wałczak, długoletnia kierowniczka bielnika jest obecnie specjalistą ds. wykończalni i konfekcji w dziale produkcyjno-handlowym. (h)



Tylko kamienne postacie na prudnickich budynkach trwają niewzruszone, na stanowiskach w Prudniku — ruch kadrowy.

## CZEGO OCZEKUJĘ OD TYGODNIKA?



Jadwiga OSIECKA: — W nowej gazecie widziałabym następujące działy tematyczne, które powinny zainteresować czytelników w różnym wieku. Dział pt. „Wszyscy jesteśmy częścią historii”. Tu, podobnie jak dawniej, winniście pisać o uczestnikach walk w armiach alianckich, żołnierzach AK, Sybirakach. Tu drukowane by były losy autochtonów represjonowanych w okresie hitleryzmu i potem, po wyzwoleniu. Ciekawe by były losy repatriantów przesiedlanych na Zachód z ziem polskich zajętych na Wschodzie, czy też relacje prudniczan przesiedlanych za przekonania polityczne w okresie stalinizmu. Widziałabym również miejsce dla wyznań miejscowych „działaczy”, którzy dokonywali tych represji. Było-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)



## z tygodnia na tydzień

Od marca 1960 roku do sierpnia 1990 roku ukazały się 664 numery „Głosu Włókniarza”, który był najpierw miesięcznikiem, potem dwutygodnikiem, wreszcie dekadówka do stanu wojennego; by znowu przejść na cykl dwutygodniowy. Żegnamy gazetę zakładową (na jej ocenę jeszcze przyjdzie czas), witamy natomiast gazetę lokalną, bardziej przystającą do obecnych czasów.

Startujemy w okresie ciekawym. Za nam; obchody 70 rocznicy „cudu nad Wisłą”, zwycięskiej bitwy z bolszewizmem; za nam; uroczystości związane z 10-leciem „Solidarności”. Za nami — zwycięska walka narodu polskiego o wolność, ze zniemawionym totalitaryzmem komunistycznym. Mamy wolność słowa, zmierzamy do wolności gospodarczej, sztykują się wielkie zmiany polityczne — wszak istnieje jeszcze nieaktualny układ „okrągłego stołu”.

Chcemy, aby życie naszego miasta i okolic widoczne było na łamach „Tygodnika Prudnickiego” jak na dłoni, żeby toczyło się przy otwartej kurtynie, bez tajemnic, przemilczeń czy zakłamań — tak charakterystycznych dla totalitarnych, poprzednich rządów w Polsce. Z tej wolności chcemy korzystać z pomocą Czytelników, którzy najlepiej wiedzą gdzie jeszcze kryje się zakłamanie, gdzie próbuje zdobyć nowe szanse dla przetrwania starego. Piszcie do nas, a jak nie macie czasu telefonujcie.

Tygodniowy cykl wydawniczy pozwoli nam na szybszą reakcję. Liczymy zresztą na to, że profil naszego tygodnika będzie się dopiero kształtował, w ścisłej współpracy z Czytelnikami. To bowiem Czytelnicy winni decydować o czym ma pisać ich gazeta. Na liczne prośby — będziemy zamieszczać tygodniowy program telewizyjny.

Przejmujemy wszystko co było dobre z „Głosu Włókniarza”. Tygodnik jest w pewnym sensie kontynuacja tamtej roboty, co znajduje odzwierciedlenie w kontynuowanych tematach. Chcemy, aby teksty były krótkie i rzeczowe, żeby Czytelników informować głównie, a nie pouczać, nie narzucać im naszego sadu. Oni sami potrafią myśleć. Z każdej informacji wysnują swoje własne zdanie.

Czekamy na pierwsze krytyczne uwagi. Nie zależy nam na pochwałach; chcemy wiedzieć, co — Waszym zdaniem — robimy źle. W tym miejscu pierwszy i ostatni raz tego rodzaju tekst. W przyszłości pod tą winiętą Czytelnik znajdzie krótkie informacje z przelomu tygodnia, często z ostatniej chwili. Spotykamy się co piątek!

Redakcja „TP”

# DWIE ODSŁONY CZWARTEJ SESJI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sprawozdanie komisji doraźnej powołanej do zbadania zasadności przydziałów lokali handlowych (temat poruszamy osobno). Była także informacja komisji inwentaryzacyjnej, pracującej pod przewodnictwem Marka Paprockiego oraz informacja zespołu do opiniowania kandydatów na ławników i członków kolegium d.s. wykróczeń.

Dyskusję wzbudziła informacja na temat realizacji budżetu rocznego miasta i gminy Prudnik za I półrocze br. Z opinii przedstawionej przez przewodniczącego komisji budżetu i finansów Andrzeja Strzelczyka wynika m.in., że nieproporcjonalnie duże były wydatki na utrzymanie ulic, parków, oczyszczanie miasta; nie przewidziano w marcu obniżenia wpływów z handlu w związku z prywatyzacją; nie wykorzystano funduszu rozwoju wsi; budżet ma zadłużenia z tytułu prac zleconych i wykonanych w wysokości ok. 353 mln zł; braki finansowe w RPGKiM wynoszą ok. 900 mln zł (niektóre zaległości; 471 mln zł za remont łaźni miejskiej, 234 mln zł za dom przedpogrzebowy). Zaistniała trudność finansowa wynika z dużej mierze z braku wpływów z budżetu wojewódzkiego. Budżet I półrocza winien być dokładnie przeanalizowany pod kątem określenia wielkości wydatków na II półrocze.

Rada upoważniła kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Prudniku do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej dotyczącej pomocy społecznej.

Kilka ważnych spraw poruszono w ramach zapytań i wolnych wniosków. Jan Naskręt sprzeciwił się weryfikacji w policji bez porozumienia z komisją praworządności rady a także mianowaniu na kierownicze stanowisko w Prudniku człowieka ze Służby Bezpieczeństwa. O negatywnej opinii rady odnośnie kandydata na szefa prudnickiej policji mówił Józef Czerniak. Michał Bisowski wystąpił z

wnioskiem o zaproszenie posłów Ziem; Opolskiej na sesję rady. Oswald Rychlikowski postulował korektę budżetu miasta i gminy w związku z wystąpieniem Józefa Czerniaka, w którym przekazał on miastu zakładowe obiekty socjalne i sportowe. Do tej i innych spraw — wrócimy.

**21** sierpnia toczyły się, od 10-tej do 15.30 obrady drugiej „odsłony” czwartej sesji Rady Miejskiej. Głównym punktem programu było **uchwalenie Statutu Gminy Prudnik oraz regulaminu Rady Miejskiej**. Po dłuższej dyskusji, analizie wielu punktów w projekcie dokumentów uchwalono je **jednogłośnie**. W ten sposób 22 radnych pracujących pod przewodnictwem **Andrzeja Pajora** wprowadziło w życie „małą konstytucję samorządu terytorialnego w Prudniku”.

Nad projektami pracowała komisja statutowa pod przewodnictwem radnego **Zdzisława Rubczaka**. Powstał zbiór przepisów określających działalność gminy. Jak bardzo jest on doskonały — pokaże życie. W dyskusji padły głosy, że z pewnością życie wprowadzi do niego zmiany. Potrzebny będzie także regulamin organizacyjny Urzędu Miasta. Dokument ten jest przygotowywany i przedstawiony zostanie zapewne pod obrady Rady Miejskiej w drugiej połowie września br.

Uchwalone w sierpniu dokumenty będą przedmiotem naszej informacji. Przedstawimy także czytelnikom wielce interesujący tekst dotyczący dochodzenia do herbu i pieczęci miasta, które są załącznikiem do Statutu Gminy Prudnik.

Sesja rozpoczęła się jednak od akcentu patriotycznego. **Teksty Kazimierza Wierzyńskiego i Jana Nowaka — Jeziorańskiego** przywracające pamięć o **Bitwie Warszawskiej** z sowiecką nawałnicą przypomniał **Andrzej Pajor**. „Cud nad Wisłą” spowodował to, że zatrzymany został pochód bolszewizmu na Zachód na całe 20 lat; nie doprowadziło to do planowanej rewolucji niemieckiej i

światowej.

Najwięcej czasu zabrało Rada Miejskiej dochodzenie do własnej opinii kandydata na Komendanta Komendy Rejonowej Policji w Prudniku **kpt. Tadeusza Mizery**. Kandydat starał się odpowiadając na liczne pytania tego przesłuchania — spraw jak najlepsze wrażenie. Radni poznali jego życiorys i dotychczasową działalność, koncepcje pracy z prudnicką policją. **Ostatecznie Rada Miejska w Prudniku** ku przyjęciu 17 głosami (przy wstrzymujących się) **opinię negatywną**, wypracowaną przez komisję d.s. obywatelskich i zarządu publicznego rady. **Uznano, że kandydat nie jest wiarygodny dla społeczeństwa i wielu funkcjonariuszy, tkwi bowiem w starych układach personalnych RUSW.**

Do tradycji należa już informację burmistrza z podjętymi przez Zarząd Miasta decyzjami składane przez **Jana Roszkowskiego** na zakończenie sesji. **Wobec bogactwa tematów — informację wykorzystujemy w innych tekstach.**

Rada podjęła także uchwałę powołaniu **Donaty Brodackiej** na stanowisko kierownika USC w Prudniku. Była to prawna formalność. Powołano także komisję doraźną rady do opiniowania nieruchomości przejmowanych przez gminę od zakładów pracy. Z niektórych obiektów rezygnuje się na rzecz miasta „Frotex” Zakład Obuwia. Komisje tworzą radni: **Wiesław Ślusarczyk** — przewodniczący, **Ryszard Kwiatkowski** i **Marek Paprocki** oraz spoza rady: **Sylwestra Matyja**, **Tadeusz Niebylski** i **Wiesław Włodowska**.

Zastępca burmistrza **Ryszard Kasza** zapoznał radę z decyzją Zarządu Miasta w sprawie nowego taryfikatora cen za lokalny użytkowe, obowiązującego od września do końca roku. Informację na ten temat przedstawimy za tydzień. W sprawach różnych radni przedstawili kilka wniosków i głosów. Wrócimy do nich.

## ogłoszenia

● **Urząd Miasta i Gminy w Prudniku** poszukuje chętnych do prowadzenia we własnym mieszkaniu małych przedszkoli za wynagrodzeniem.

● **Zarząd Miasta Prudnika** ogłasza konkurs na dyrektora Ośrodka Kultury Miasta i Gminy w Prudniku. Kandydaci winni zgłaszać się do 15 września.

● **Irmgardie Simonides** skradziono przepustkę. 45—g

● **Sprzedam** maszynę do lodów tradycyjnych, lodę chłodniczą, cyrkularkę wieloczynnościową, bagażnik zamykany. Prudnik, Sobieskiego 6 (cukiernia). 46—g

## SZUKASZ PRACY ?

Przyjdź do nas !

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „BUMET” — Zakład w Krzyżkowicach (tel. 752—96) poszukuje kobiet do pracy na szwalni dwuzmianowej oraz mechanika utrzymania ruchu.

Zapewniamy dojazd z Prudnika.

Atrakcyjna płaca!

DRUKARNIA

przy ZPB „FROTEX” w Prudniku

ul. Nyska 10

OFERUJE:

Wszelkiego rodzaju prace poligraficzne związane z drukami jak papiery firmowe, blok — magazynowe, finansowe, księgowe, tabeli, listy plac, rachunki, wizytówki, oprawa dzienników szkolnych, praca magisterskich, dyplomowych, itp. tanio, solidnie, terminowo. Złóż zamówienie, nie ZWLEKAJ!!!



— Produkcja nie wzrasta, my robimy podwyżki płac. Nikt nie panuje w zakładzie nad ilością zużywaną wody, środków chemicznych i innych. Jeśli tak dalej będziemy podchodzić do spraw fabryki, to za dwa miesiące nas tu nie będzie — powiedział na wstępie narady z kierownikami „Frotexu” w sierpniu szef zakładu — dyrektor Józef Czerniak.

## WÓZ ALBO PRZEWÓZ

Potem posypały się cyfry i fakty. Szef działu jakości Mieczysław Bienias przedstawił wyniki jakościowe produkcji za I półrocze. Generalnie jakość produkcji jest niższa niż w 1989 roku. I kwartał 1990 był w miarę dobry, załamanie przyszło w drugim. Wykończalnia osiągnęła w ub.r. 89,9 proc. I jakości, by w I półroczu br. spaść do 86,4 proc.! Mimo spadku produkcji ilość błędów w tkaninach znaczna. Analiza I półrocza wykazała, że na 14 grup asortymentowych, produkowanych przez „Frotex”, aż w ośmiu nie wykonano planu jakościowego, a w dziesięciu nie osiągnięto wyników ub.r. Wzrosły wyroby niepełnowartościowe, jakość nieoznaczona. Na otarcie lez może być spadek w resztkach kilogramowych, ścinkach i bonifikatach.

W tym roku wzrosły szczególnie błędy na suszarkach ramowych w apreturze. Uszkodzenia krajkę, zabrudzenia itp. Szczególnie tkanin chusteczkowych, ubraniowych, sukienkowych. Problem ten opanowano, ale straty są. Poważnym błędem są także załamania tkanin. Są to najczęściej tkaniny z importu, zagniecione po rozbelowaniu, ale to nie może wszystkiego tłumaczyć. Inne błędy wykończalnicze to różnice w wybarwieniu w szerokości (dreluchy), był problem z fioletowymi plamami na dreluchach i poszewkach (opary z bielnika?), ale latem zanikały. Od czasu do czasu trafiają się niedodrapania flanel. Są też zabrudzenia i plamy!

Także błędy surowcowe mają wpływ na jakość, to prawda. Nie są one zależne od pracowników „Frotexu”. Przykładem ślady od rozpinaki w tkaninach namiotowych, które „wychodzą” w czasie barwienia. W tkaninach chusteczkowych są rozrzedzenia, zgrubienia, zrywy czy pomieszane przędzy.

Jakości dobrej czy złej towarzyszą wyższe lub niższe ceny. Im gorsza jakość, tym niższe ceny. I straty. Tkanina niedodrapana w draparni — 5 400 metrów i 5,5 mln zł strat! Poszewkowy „kormoran” — cała partia zła i 8 mln zł „do tyłu”. „Borys” — 21 tys. metrów z rozszczepionym wątkiem 42 mln zł strat ... Są i przykłady z drugiej beczki.

W jakości są pieniądze i trzeba je wydobyć. Dlatego trzeba walczyć z takimi błędami tkalni jak zrywy przędzy i ... zaplamienia. Zrywy wynikają ze złej jakości przędzy, ale zerwaną nitkę należy związać.

Jak „Frotex” stoi finansowo wie najlepiej główny księgowy — Zygmunt Ostrowski. Za 6 miesięcy zakład uzyskał 9,5 mld. zł zysku. Plany roczne mówią o 31 — 32 mld zł. Nic nie wskazuje na to, by ten cel został osiągnięty. Tym bardziej, że 6,5 mld zł to „zyski nadzwyczajne nad stratami”. Wynikają one z kupna tkanin surowych w ub.r. kiedy dolar kosztował od 1 800 do 6 000 zł. Jeśli obliczymy różnicę do obecnej ceny dolara uzyskamy ów enigmatyczny zysk. Ten „zysk” — zdaniem gł. księgowego — pogarsza sytuację finansową firmy. Tylko w styczniu i lutym „Frotex” zapłacił 13 mld. zł odsetek.

Sytuacja „Frotexu” jest więc zła. Pogarsza ją stan zapasów, który wyniósł w końcu czerwca 51 mld. zł! Koszty takich zapasów są olbrzymie. 6 sierpnia — odbyła się ogólnopolska akcja kredytowa, której celem było zlikwidowanie zatorów płatniczych. Aby nie było więcej sytuacji, gdy wszyscy wszystkim zalegają, „Frotex” pożyczył 11 mld. zł, aby zapłacić wszystkie zaległości. Jeśli irni zrobią to samo, do końca sierpnia znikną zatory a „Frotex” spłaci kredyt. Niebawem okaże się, czy przewidywania były słuszne.

Tak czy inaczej należy zaniechać kupowania czegokolwiek, bez czego w zakładzie można się obejść. To nie jest za bardzo realne. Trzeba zużywać jednak głównie to, co jest w magazynach. Koszty zapasów są bowiem olbrzymie. I mimo podwyżek sytuacja finansowa zakładu jest taka, że na nie „Frotexu” nie stać!

Struktura kosztów produkcji zmienia się niekorzystnie. Wg ustaleń kierownika działu kosztów Karola Rowińskiego aż 50 proc. kosztów pochłaniają materiały. 22 proc. — to płace, ale z narzutami (ZUS,

podatek od płac itp.). W wydziałach rośnie koszt wytworzenia jednego metra tkaniny. Rośnie także zużycie wody, energii, środków chemicznych. Tylko w tkalni przyrosty te można uznać za prawidłowe.

Lanie wody generalnie rośnie. W bielniku produkcja spadła kilkakrotnie, zużycie wody wzrosło tylekroć! Podobnie w farbiarni tkanin, częściowo w apreturze. „Im mniejsza produkcja, tym większy bałagan” — skwitował fakty dyrektor Czerniak. Brak jest analizy zamawianych materiałów do produkcji. Zamawia się zbiorniki na podchloryn sodu, ale nikt nie sprawdza jakie będzie zużycie podchlorynu, co jest w magazynie, ile kosztuje zbiornik! Podobnie ze zbiornikami na ług sodowy.

Jak to z ługiem było — opowiedział Edward Cybulka z działu rewigacji. Rosły zamówienia na sodę kaustyczną, rosły zapasy. Wobec coraz większych zapasów w kwietniu wstrzymano dostawy, ale na koniec I półrocza br. wyniosły one i tak 522 tony o wartości 862 241 tys. zł. Soda składowana jest w beczkach, a beczek jest 1 603. W II kwartale br. zużyto 57 733 kg sody, to co jest wystarczy bez nowych zamówień jeszcze na ponad osiem miesięcy. Komu potrzebne były te zapasy? Pytanie zasadne tym bardziej, że soda źle się przechowuje. Moga być straty.

Kontrola wykazała, że nie ma liczników przesyłanego do produkcji ługu sodowego. Bielnik nie prowadzi dokumentacji. Nie wiadomo zatem nawet, czy ilość wysyłana trafia w całości do odbiorcy! Awaryjne rurociągi przekonują, że nie wszystko trafia tam gdzie trzeba. Było i tak, że bielnik nie pracował, a ług był przesyłany! W obrocie ługu sodowego spora jest fikcja, w produkcji zwraca się uwagę na prawidłowość roztworu, ale nie na ilość ługu. W magazynach chemicznych podręcznych nie ma zbiorników na ług, ale w dokumentacji figuruje, że tam jest on przechowywany. W lipcu, gdy wyszła sprawa ługu — gwałtownie zmniejszyło się jego zużycie.

Wnioski nasuwają się same. Miliardy poszły w błoto — stwierdził dyrektor. Czynimy zabiegi, by sprzedać tkaniny, a tu miliony złotych nam uciekają codziennie! Dlaczego tak się dzieje? Bo niedopilnowano! To musi się zmienić, nie jesteśmy w przedszkolu. Czy kierownicy nie czytają gazet i nie wiedzą jaka jest sytuacja w kraju?

Nadzoru brak także w innych częściach fabryki. Bateria, syfony itp. wydawane są bez końca. Zaopatrywany jest w nie cały Prudnik. O tych faktach mówił dyr. Joachim Mazur — główny inżynier ruchu. Są znane także fakty, że wywozi się coś na przepustkę za bramę, a potem się je ... rozdystrybuje wśród znajomych!

— Jeśli nie będzie radykalnych zmian w III kwartale to zdejmę kierowników wydziałów — powiedział na zakończenie narady bez dyskusji, za to z faktami dyr. Józef Czerniak — wszyscy odpowiadamy za to samo, ja mam przewagę, bo mogę was zdjąć ze stanowiska. Spotkamy się po zakończeniu trzeciego kwartału...

(wua)



Maria Ciesielka, przodująca szwaczka w wydziale konfekcji.

### od czytelników

## Posadzić drzewa na betonie

Sprawa „zielonych płuc” dla betonowego osiedla Jasionowe Wzgórze poruszana była na łamach „GW” wielokrotnie. Obecne lato dowiodło dobitnie jak ważna jest to sprawa dla mieszkańców. Żal patrzeć na gromady dzieci, które pozbawione możliwości wyjazdu na kolonie spędzają całe wakacje na wypalonych słońcem trawnikach bez odrobiny cienia. A dokąd mają

w poszukiwaniu świeżego powietrza udać się matki z małymi dziećmi w wózkach i emeryci,

k którzy tęsknią za zacienioną ławką?

W końcu nie są to aż tak wygórowane żądania. Czas najwyższy nadrobić wieloletnie zaniedbania byłego zarządu spółdzielni mieszkaniowej. Nowy zarząd w swoich najbliższych planach powinien ująć to zadanie i podjąć jesienną akcję zadrzewienia wolnych przestrzeni osiedla. Celem szybkiego i sprawnego przebiegu tych prac należy wykorzystać

chęci i dobrą wolę mieszkańców, którzy powiadomił o tych pracach z odpowiednim wyprzedzeniem — będą mieli satysfakcję z zasadzenia własnych drzew przed domami.

Sprawą drugą jest stan chodników i nawierzchni ulic. Chodniki, np. przy ul. Lwowskiej dawno rozkopane zarosły trawą, a porozrzucane bezładnie kawałki płyt stanowią zasadzkę dla przechodniów (co to za firma, która w takim stanie pozostawiła miejsce pracy i kto za to zapłacił?). To samo dotyczy nawierzchni ulic, których głębokie doły niszczą pojazdy właścicieli płacących coraz wyższe podatki. Czy wydział komunikacji nie ma za-

dnych zobowiązań wobec swoich płatników?

Trzecią super pilną sprawą jest telefonizacja osiedla. Ta najnowocześniejsza, kilkudziesięcioletnia dzielnica miasta pozbawiona jest łączności z pogotowiem ratunkowym, strażą pożarną, policją, pogotowiem technicznym i w ogóle z resztą miasta i świata. Wprawdzie zbudowano w tym celu nową centralę telefoniczną, ale efektów nie widać. Ustalono także za ten szczyt nowoczesności milionowe ceny. Czyżby Urzędowi Telekomunikacyjnemu nadal się nie opłacało? A może doczekamy się instalowania telefonów w drodze przetargów?

Stało Czytelniczka  
(nazwisko znane redakcji)





Rycina przedstawiająca Northheim z roku 1641 (repr. W. S.

## PRUDNIK – NORTHEIM

- LAPAROSKOP DLA PRUDNICKIEJ SŁUŻBY ZDROWIA
- POWSTAJE KLUB SYMPATYKÓW NORTHEIM

Prudnicki lekarz **Andrzej Pardela** przywiózł z **Northeim** (RFN) film wideo, wizytówkę tego miasta ofiarowaną władzom Prudnika oraz garść spostrzeżeń z pobytu w tym współpracującym z Prudnikiem miastem. Wszystko to przekazał na spotkaniu z radnymi oraz burmistrzem Prudnika.

O dotychczasowych elementach rozpoczynającej się właściwie współpracy obu miast pisał „Głos Włókniarza” na bieżąco. W tygodniku będziemy ten temat kontynuować. Wszystko bowiem wskazuje na to, że nowa władza lokalna będzie chciała współpracę rozwijać.

— Podobnie stawiana jest sprawa w **Northeim** — powiedział **A. Pardela** — jest wiele aspektów tej współpracy. Spotkałem w **Northeim** wielu byłych prudniczan mówiących po polsku. Oni mają związane z naszym miastem wspomnienia, przyjeżdżają i chcą przyjeżdżać do Prudnika. W **Northeim** są dwie firmy wycieczkowe zajmujące się organizacją tych przyjazdów. Umowa **Mazowieckiej** — Kohl ma na celu zbliżenie naszych narodów, wejście Polski do Europy. Z ciekawości sam pytałem w RFN o rewizjonizm. Otrzymałem odpowiedź, że ok. 5 proc. to są ludzie, którzy myślą o rewanżymie. Zdecydowana większość Niemców w RFN jest za istniejącymi granicami. Byli mieszkańcy Prudnika chcą tu przyjechać, ale tylko po to, by

zobaczyć to miasto, a nie zabierać je nam. Jeśli mamy być dobrymi sąsiadami to winniśmy stawiać na rozsądne partnerstwo. Wjeżdżając w granice **Northeim** (czytałem) napis: „Witamy miłych gości Prudnika”. Kiedy u nas będzie podobny?

Współpraca miast partnerskich może być korzystna dla obu stron. Nasi partnerzy chcą wejść w sprawy, z którym ma Prudnik kłopoty, a na pierwszy ogień idą sprawy służby zdrowia i rzemiosła. Jest nawiązana dobra współpraca ze **Stadnią Koni**. Podobnych kontaktów będzie więcej. **Andrzej Pardela** wskazuje np. na chęć współpracy między gazetami w **Northeim** i **Prudniku**, co deklarują obie strony.

Wszelka pomoc ze strony Niemców jest korzystna dla nas, także ... dla nich. W RFN podatnicy patrzą władzom na każdą wydatkowaną markę. **Northeim** przekazuje nam, po trzyletnim użytkowaniu, **laparoskop** — urządzenie do operacji w jamie brzusznej, aparat pepek, z udziałem obrazu telewizyjnego itp. Takiego urządzenia nie ma na **Opolszczyźnie** (i nie tylko). Kupując nowe urządzenie władze w **Northeim** nie zapłacą zbyt dużo, bo się odejmie od ceny wartość darowizny!

Współpraca zapowiada się ciekawie, partnerzy chcą współpracować także na niwie kulturalnej, wśród młodych. Chcą nam pomóc w poznaniu języka niemieckiego. **Northeim** może pomóc Prudnikowi w pokonaniu drogi do Europy.

Film z **Northeim** wzbudził zainteresowanie nie tylko fachowców wykonania. Prudniczanie mogli poznać miasto partnerskie jako gospodarzy, zadbane, czyste — miasto, w którym każdy może czuć dobrze.

Po jego obejrzeniu postanowiono powołać **Klub Sympatyków Northheim** i powołano komitet założycielski. Chętni mogą zgłaszać się do szefa firmy „**BISPOL**”. Siedzibą klubu ma być kawiarnia przy wodnonowionym basenie.

### KLUB SYMPATYKÓW NORTHEIM ZAPRASZA CHĘTNYCH

10 sierpnia ukonstytuował się **Tymczasowy Zarząd Klubu Sympatyków Northheim w Prudniku**. Na przewodniczącego desygnowano radnego **Karola Stoska**, zaś funkcję sekretarza pełnił będzie **Michał Bisowski**. W skład tymczasowego zarządu wchodzi 12 osób. Nowych członków, chcących działać w klubie przyjmuje sekretarz. Siedziba klubu będzie się znajdować w kawiarni **Zakładu Kąpielowego przy ul. Parkowej**. Do jej uruchomienia należy zgłaszać się w firmie „**BISPOL**” (róg Ratuszowej i Kościuszki).

### Przyjedzie chór z NORTHEIM

Pastor parafii ewangelickiej z **Opola Stanisław Żwak** gościł w Prudniku, zapowiadając na 29 października przyjazd do Prudnika z **Northeim** 40-osobowego chóru kościelnego. Chór będzie przebywał w **Opolu** przez tydzień, robiąc wypad do naszego miasta. Członkowie chóru chcą zwiedzić Prudnik i okolice oraz dać jeden koncert. Nie ustalono jeszcze w jakiej sali, być może w sali koncertowej Szkoły Muzycznej. O szczegółach imprezy poinformujemy.

Pastor **S. Żwak** spotkał się z burmistrzem Prudnika **Janem Roszkowskim**.

### MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA W PRUDNIKU?

Towarzystwo mniejszości niemieckiej przystępuje do likwidowania ostatnich „białych plam” w zasięgu swej działalności. Nowe koło ma powstać w Prudniku. Jak stwierdził jeden z organizatorów koła, radny **Karol Stosiek**, w Prudniku i okolicach jest ok. 300 chętnych do wstąpienia do towarzystwa. Przynależność daje prawo bezkolizyjnych wyjazdów do RFN i podejmowania tam pracy. Myśli się także o zatrudnieniu nauczyciela języka niemieckiego (miasto przyznałoby mu mieszkanie, pensje otrzymywałby z RFN).

## ogłoszenia

- **Beata Witwicka** zgubiła przepustkę. 40—g
- **Andrzej Kurbasów** zgubił przepustkę. 43—g
- **Karesorie nowa i do remontu, części do 126 p sprzedam.** Tel. 33—89 Prudnik, po 16-tej. 41—g
- **Zamienie M—4 — łazienka, piece na 2 pokoje — c.o.** Prudnik Armii Krajowej 22/4. 42—g

## Nosił wilk razy kilka...

... ponieśli i wilka. Otrzymałmy właśnie odpowiedź z **Urzędu Skarbowego w Gdańsku**, gdzie interweniowaliśmy w sprawie nieuczciwych praktyk gdańskiej firmy „**Techniczne**” wyposażenie wnętrz. **Marek Odrzywolski**, **Gdańsk**, ul. **Sochaczewska 1/3**. Przypomnijmy, chodziło o tapicerkę drzwi, jaką ta firma robiła wiosną w mieszkaniach wielu prudniczan stosując podejrzane praktyki zabierania umowy — zlecenia od klientów i niepozostawiania w związku z tym po sobie śladu, jak również żądanie dodatkowych opłat za usługę, nie uwzględnionych w umowie. Drobne oszustwa i nabijanie sobie kieszeni kosztem naiwnych klientów? Nasze podejrzenia potwierdziły się.

W wyniku przeprowadzonej kontroli — pisze naczelnik **Druhiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku mgr Ryszard Thomas** — stwierdzono nierzetelne prowadzenie sprzedaży, co spowodowało wyłączenie z ryczałtu i opodatkowanie na zasadach ogólnych (od red. właściciel tej firmy działającej od sierpnia ubr. płacił podatki w formie ryczałtu od sprzedaży ewidencjonowanej).

— Stwierdzono — pisze dalej naczelnik — że w prowadzonych dokumentach finansowych p. **Marek Odrzywolski** nie wykazał pełnych kwot obrotu w związku z wykonywanymi usługami. Urealniono temu podatnikowi zobowiązanie

wiazanie podatkowe za okres styczeń do czerwca br. przyznając dodatkową należność podatku w kwocie 897.300 zł. Równocześnie wszczęto postępowanie karne z ustawy karnej skarbowej (...).

Ciekawie tłumaczył się p. **Marek** w **Urzędzie**. „... oświadczył, że nie polecał pracownikom odbioru umów — zleceń po wykonaniu usługi oraz, że nie powinien pobierać dodatkowych opłat za guziki, ponieważ są uwzględnione w koszcie usługi”. Ciekawie mówiąc krótko — wyparł się tego co robił pracownik. **Góra** także ci, którzy nie zapłacili dodatkowej opłaty „za guziki” w tapicerce drzwi, gdyż firma miała prawo żądać takiej opłaty. Ale ... ilu było tych, którzy nie zapłacili? I jeszcze sprawę rachunku.

To już klient musi pamiętać, aby żądać od firmy rachunku, gdyż podatnicy opodatkowani firmie ryczałtu ewidencjonowanego są zobowiązani do wystawiania rachunków na każde żądanie klienta, natomiast jeżeli klient nie żąda rachunku nie ma przy tej formie opodatkowania obowiązku wystawienia rachunku za wykonaną usługę. Warto o tym wiedzieć, jak również pamiętać by bacznie patrzeć kto i w jakiej formie wyciąga z naszej kieszeni pieniądze, bo naiwnych nie sieja. Sami roznajmy.





Jeszcze nie tak dawno Sobieskiego przypominała centrum Nowego Jorku, a dziś jest pusto... (zdj. W. Steć)

## Gdzie targować?

Bez specjalnych zakazów zlikwidowane zostało „dzikie” targowisko na ul. Sobieskiego. Wystarczyła rozbudowa ciepłociągu. Wszyscy handlujący przenieśli się na plac targowy obok, urządzono przejście z ul. Sobieskiego. Ale na placu targowym jest zbyt ciasno, by wszyscy się pomieścili i żeby jeszcze można było handlować. We wtorki i piatki, gdy do boju ruszają handlujący zielenina jest tłok większy, niż na Marszałkowskiej w samo południe.

Z nowego miejsca nie wszyscy są zadowoleni, może tylko mieszkańcy ul. Sobieskiego, którym handel na ulicy doskwierał nieco. Były protesty z ich strony do władz miasta. Powstał pomysł, żeby handel obwoźny ulokować na placu między ul. Jagiellońska a Domem Cechu Rzemiosł Róż-

nych. Blisko poprzednich miejsc. Ale tu też nie obejdziesz się bez protestów mieszkańców. Potrzebne są także opinie architekta wojewódzkiego, i parę innych.

Niektórzy mówią, żeby zostawić problem jak jest. Niedługo handel obwoźny upadnie sam. Inni chcą przenieść targowisko na „historyczne” miejsce, na prudnickie błonia, w miejsce gdzie dziś jest otaczarnia. Władze miasta skłaniają się do projektu stworzenia tymczasowego, drugiego targowiska na Taborach, za rzeką. Miejsce przez parę lat nie będzie wykorzystywane.

Rozpoczyna się także prace przy adaptacji hal przy ul. Kościuszki (zaplecze „Turystycznej”) na hale miejskie, bo przecież w zimie też trzeba handlować. Projekt adaptacji wykonać ma inż. arch. Marek Paprocki. Prowadzenie hal powierzy się spółce.

Praca ma więc polegać na „przeniesieniu” wejścia oraz malowaniu.

Przedstawiciele PZN, reprezentujący ok. 150 członków z dawnego powiatu prudnickiego pytają za naszym pośrednictwem: czy znajdzie się jakaś firma, która wykona wspomniane prace nieodpłatnie? Niewidomi potrzebują pomocy, w świetlicy spotykają się oni systematycznie. Są tu dzieci, ale i ludzie w podeszłym wieku. My ze swojej strony zapewnimy firmie, która wykona prace, nieodpłatną reklame.

## Kto pomoże niewidomym?

W siedzibie koła Polskiego Związku Niewidomych w Prudniku (mieści się ona przy ul. Kościuszki 1) niezbędna jest niewielka przeróbka budowlana. Chodzi o wykonanie wejścia do ubikacji ze świetlicy, w której spotykają się niewidomi. Dotychczas wejście wiedzie przez kuchnię, co nie jest dobrym rozwiązaniem, z różnych względów. To drugie wejście trzeba zlikwidować.

## Małe i duże sprawy - wszystkie ważne

Podczas posiedzeń Rady Miejskiej zgłaszane są przez radnych liczne wnioski, zwane dawniej interpelacjami. Ich realizacją zajmuje się na bieżąco burmistrz Prudnika oraz Zarząd Miasta. Na sesjach składane są informacje w tej sprawie. Oto przykłady zatwierdzonych wniosków...

▲ W związku z częściowym (w jednym kierunku) zamknięciem ul. Damrota był postulat by wprowadzić ruch jednokierunkowy na ul. Sobieskiego. Obecnie trwają tam prace ziemne i instalacyjne. Jest tu duży ruch pieszy i wąskie chodniki, niemniej sprawa wymaga rozważenia po zakończeniu tych robót.

▲ Działka obok boiska w Niemysłowicach została uporządkowana a składowane tam płyty i

rury zostały wywiezione przez PKUM z Opola.

▲ Postawione zostały, z myślą o starszych, ławki obok byłego kina „Promień” oraz PZU. Prace wykonało RPGKiM.

▲ Dokumentacja sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Batorego, Wiejskiej, Skowrońskiego i Powstańców Śl. została przekazana komisji d.s. budownictwa. Dokumentacja zakłada modernizację całego skrzyżowania, łącznie z przebudową podziemnych instalacji. Nie jest możliwe wykonanie takiej pracy przy braku środków. Inż. Skowronek przeprojektuje ją tak, by można było założyć sygnalizację świetlną bez przebudowy urządzeń podziemnych.

▲ Odwodnienie skrzyżowania

## „SIEDMIU WSPANIAŁYCH”

9 sierpnia br. — niemal w środku kanikuly — skompletowany został ostatecznie Zarząd Miasta Prudnika. W jednym miejscu, dla historii podajemy jej skład: Jan ROSZKOWSKI — burmistrz, Ryszard KASZA —

zastępca burmistrza, Tadeusz ZURAKOWSKI — zastępca burmistrza oraz członkowie: Józef CZERNIAK, Jan NASKRĘT, Marek PAPROCKI i Oswald RYCHLIKOWSKI.

## Co robi Zarząd Miasta?

Jest wykonawcą uchwał Rady Miejskiej w Prudniku, na co dzień wydaje decyzje, aby zmieniły nasze życie na lepsze. Zarząd zbiera się na oficjalne spotkania, są też nieformalne, niemal codzienne konsultacje. Bo miasto jest żywym organizmem, a burmistrz musi codziennie rozwiązywać jego problemy.

Oto przykłady podjętych działań i decyzji.

▲ Budynek po kinie „Promień” przeznaczono na salę gimnastyczną dla Szkoły Podstawowej nr 1, po dokonanej wcześniej opinii technicznej o przydatności obiektu. W ten sposób „jedynka”, największa szkoła podstawowa w mieście nie ma przez lata sali gimnastycznej będzie miała dwie. Sala „Pogoni” przy ul. Kościuszki także zostanie przejęta przez szkołę.

▲ Urząd Miasta otrzymał upoważnienie Zarządu Miasta do zlecenia wykonania dokumentacji na budowę wodociągu dla wsi Skrzypiec. Jest to warunek wyrażenia zgody przez mieszkańców wsi na lokalizację w wyrobisku pożwirowym wysypiska śmieci dla Prudnika i gminy Lubrza.

▲ Postanowiono przejąć od „Frotexu” dom kultury bez zatrudnionych w nim pracowników i przenieść do niego Miejsko — Gminny Ośrodek Kultury z ul. Zamkowej. Budynek ZDK jest własnością skarbu państwa. „Frotex” przekazuje

także bibliotekę i orkiestrę detę. Ponadto w ZDK znajdzie pomieszczenie Biblioteka Pedagogiczna. W obiekcie będzie się nadal mieściła siedziba gazety.

▲ Opróżniony budynek przy ul. Zamkowej będzie zagospodarowany w inny sposób. Rozważa się możliwość wydzierżawienia lub sprzedaży obiektu.

▲ Wystąpiono do Rejonu Dróg Publicznych w Nysie w sprawie podniesienia kratek ściekowych na ul. Kolejowej oraz położenie chodnika na ul. Powstańców Śl. Dyrektor RDP zobowiązał się do wykonania tych prac we wrześniu br.

▲ Podjęto decyzję w sprawie sprzedaży hotelu miejskiego oraz budynków przewidzianych do remontu przy ul. Ratuszowej w drodze przetargu. Restauracja „Pod arkadami” także ma być sprzedana lub wydzierżawiona.

▲ Postanowiono objąć inwentaryzacją Zakłady Graficzne w Prudniku. Opolskie Zakłady Graficzne chcą ją przekazać miastu, co może nastąpić od 1 stycznia 1991 roku.

▲ Przedszkole „Frotexu” zostanie przejęte przez MZEAS, obiekt nadal pozostanie własnością zakładu, miasto będzie partycypowało w kosztach. Mogą tam być przeniesione dzieci z przedszkola zakładu obuwia. Miasto przejmie także stadion przy ul. Kolejowej, przekazując go pod zarząd OSiR-u. „Pogoń” i inni korzystający będą musieli płacić za użytkowanie obiektu.

## PODZIAŁ KOMPETENCJI

Dokonany został podział kompetencji pomiędzy burmistrzem i jego dwoma zastępcami. Burmistrz Jan Roszkowski zajmował się będzie wszystkim sprawami miasta i wsi, a szczególnie kadrowymi, finansowymi, technicznymi — inwestycyjnymi (w tym m.in. gospodarka komunalna), architektura i urbanistyka, oświa-

ta, obrona cywilna i USC.

Zastępca burmistrza Ryszard Kasza przejął sprawy społeczno-obywatelskie, organizacyjne urzędu, handel, komunikację, kulturę i sport.

Zastępca burmistrza Tadeusz Żurakowski odpowiada za rolnictwo i leśnictwo, geodezję i gospodarkę gruntami, ochronę środowiska, zieleni miejskiej.

ul. Powstańców Śl. z ul. Kolejowej zostało wykonane w nowym stylu — po ustaleniu na miejscu sposobu rozwiązania i zakresu robót.

▲ Współpraca burmistrza z sołectwami jest realizowana. Zapoznano się już z problemami Mieszkowic i Niemysłowic, z udziałem rad sołeckich. Po przerwie żniwnej spotkania będą kontynuowane.

▲ Zorganizowano dozór wysypiska śmieci. Zatrudniono dwóch pracowników w ramach Funduszu Pracy, została także urządzona dozorka.

▲ Groźba likwidacji w mieście sklepów papierniczych i pasmanteryjnych została zażegnana. W dawnym sklepie papierniczym w Rynku nadal istnieje stoisko papiernicze. Ponadto PSS uruchomiła podobne stoisko w sklepie warzywnym „Tulipan”. W są-

siedztwie byłego sklepu pasmanteryjnego istnieje możliwość utworzenia stoiska tego typu w „Adamie”.

▲ Podział byłego sklepu sportowego przy ul. Sobieskiego na dwa nastąpił przed ukonstytuowaniem się nowych władz miasta. Celem była chęć pozytywnego załatwienia wniosków byłych pracowników WPHW.

▲ Przejście na „Klasztor” stanowią własność p. Misiora. Po przeprowadzonej rozmowie zobowiązał się on nieutrudniać przejścia pieszych przez jego teren. Prosi jednak, by nie prowadzić tędy psów, bo płoszą one owce. Proponuje także, by zlikwidować furtkę w ogrodzeniu działek od strony stawu. Jest ona często otwarta i wchodzi przez nią owce do ogródków.



## Dożynek nie będzie

W tym roku nie będzie gminnych dożynek po zakończeniu żniw. Taka jest decyzja Zarządu Miasta Prudnika. Po prostu nie stać nas na takie imprezy. Będą organizowane dożynki wiejskie, tam gdzie społeczność wsi będzie chciała je mieć. Być może dożynki w Stadninie Koni będą miały coś z charakteru ogólnogminnego.

## Dogonili Europe

W Stadninie Koni w Prudniku osiągnięte zostały w tym roku rekordowe plony jęczmienia ozimego. Po raz pierwszy w dziejach firmy uzyskano z jednego hektara 77,4 q! Jest to średnia całej SK, bo gospodarstwo w Olszynie uzyskało 90 q z ha! Jest to wynik na skalę światową. W Dobroszowicach osiągnięto 83,5 q z ha, nieco mniej w innych gospodarstwach.

Zniwa w stadninie zakończono 13 sierpnia zebraniem pszenicy z 751 hektarów. Średnia plonów wyniosła 66,4 q z ha, ale trzy zakłady przekroczyły 70 q. Warto tu przypomnieć jak trudno było przekroczyć w latach pięćdziesiątych 30 kwintali; i jaki to był kiedyś sukces. Najlepsze plony w tym roku osiągnięto w zbiorach pszenicy w Dobroszowicach — 72,3 q z ha oraz Wierzbicy i Olszynie — po 70,1 q.

## DYŻURY W KOMITECIE OBYWATELSKIM

W każdą środę od 16-tej do 18-tej prowadzone są dyżury w siedzibie Komitetu Obywatelskiego Ziemi Prudnickiej przy ul. Królowej Jadwigi 2. Dyżury pełnią członkowie prezydium KO.

## DYŻURY RADNYCH

W każdy poniedziałek od 12-tej do 15-tej w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Prudniku — pokój nr 123, na I piętrze — pełnią dyżury radni Rady Miejskiej. Przyjmują oni wnioski i postulaty od wyborców. A oto plan tegorocznych dyżurów.

13 sierpnia — Marek Paprocki, 20 sierpnia — Eugeniusz Wyspiański, 27 sierpnia — Stanisław Waszczykowski, 3 września — Tadeusz Żurkowski, 10 września — Jan Ziubrzyński, 17 — września — Jan Zbaraszczyk, 24 września — Grzegorz Trembecki, 1 października — Wiesław Ślusarczyk, 8 października — Andrzej Strzelczyk, 15 października — Karol Stosiek, 22 października — Antoni Skowronek, 29 października — Oswald Rychlikowski, 5 listopada — Zdzisław Rubczak, 12 listopada — Janusz Romaniuk, 19 listopada — Krzysztof Powroźniak, 26 listopada — Andrzej Pajor, 3 grudnia — Stefania Olejczuk, 10 grudnia — Jan Naskręt, 17 grudnia — Ryszard Kwiatkowski.

## List otwarty do spółdzielców i społeczeństwa prudnickiego

„W ostatnich dwóch numerach „Głosu Włókniarza” ukazały się informacje na temat mojej osoby, mojego ciężkiego wykroczenia i dyscyplinarnego zwolnienia z pracy. Uważam, że społeczeństwo powinno poznać prawdziwe fakty i całą misternie przygotowaną intrygę.

Fakty są następujące: od dłuższego czasu było w zwyczaju spółdzielni nagrywać wszelkie zebrania, uroczystości, wydarzenia. Jedne dla celów czysto kronikarskich, inne ze względów praktycznych, bo były pomocne przy pisaniu protokołów i realizacji wszelkich wniosków i uchwał. Nagrania dokonywane były w klubie spółdzielczym i taśmy przechowywane tamże. Nikt i nigdy nie robił z tego tajemnicy i nie wnosił sprzeciwu. Tak też zostało nagrane ostatnie walne zgromadzenie i jakby z nawyku także posiedzenie nowowybranej rady nadzorczej. To działo się w marcu br. Protokoły uprzednio pisała p. Kalkowa przy mojej niekiedy pomocy. Ostatnio jednak oba protokoły pisała sama, lub prawdopodobnie z czyjąś inną pomocą. Do mnie się z tym nie zwracała i taśmy z nagraniami leżały bezużytecznie wraz z innymi w klubie spółdzielczym.

Pod koniec czerwca „wybuchła bomba”. Okazało się, że jedna z pracownic p. Wanda Raszka zgłosiła radzie nadzorczej o tym nagraniu, nadając całej sprawie otoczkę tajemniczości, skandalu, afery. Komisja rewizyjna i rada nadzorcza zapalali świętym oburzeniem, że odbyło się to bez ich zgody. I w tym wypadku przyznaję im rację. Był to mój lapsus, że nie zrobiłem zastrzeżenia u kierownika klubu. Było to wejście z kompetencjami na cudze pole. Przyznałem się do błędu; odwołałem mnie ze stanowiska prezesa przez radę nadzorczą przyjąłem ze zrozumieniem — jako karę za mój błąd. Rada nadzorcza ma zresztą uprawnienia zgodne ze statutem odwoływanie członków zarządu, a więc i prezesa nawet bez podania przyczyn.

Tłumaczyłem, że nie było to jakieś działanie wymierzone przeciw komukolwiek i nie dla moich osobistych celów, o co się mnie podejrzewa, bo przecież nie byłem głupcem pozostawiać taśmy wraz z innymi w klubie. Jednak zacierzawieni członkowie rady nadzorczej wymogli na zarządzie spółdzielni, aby zwolnił mnie natychmiast z pracy z art. 52. Na nic zdały się tłumaczenia kierownika klubu i opinie obu związków zawodowych. Odwołałem się do Sądu Pracy, gdzie toczy się postępowanie.

Moje propozycje, aby pozwolono mi odejść na emeryturę po 40 latach pracy w drodze wypowiedzenia mi pracy jak szeregowemu pracownikowi z braku etatu potraktowano odmownie. Tyle suche fakty. Ja obecnie czuję się tak, jakbym niechcący potrafił kogoś w przejściu, a ten ktoś wpełznął mi nóż w plecy, krzycząc wokół, że to ja na niego napadłem. Świadcami w procesie przeciwko mnie są p.p. Roman Bijowski, Tadeusz Chrobak, Wanda Raszka; Liliana Kalka. Warto też wiedzieć, że w ramach koniecznej likwidacji etatów administracyjnych w spółdzielni w połowie czerwca br. zapadł wniosek o połączeniu stanowisk p. Kalkowej ze stanowiskiem p. Raszkowej; skutkiem tego zwolnienia jednej z pań.

Co jednak najważniejsze, rada nadzorcza i wybrani przez nią zarząd i komisja rewizyjna są nie-

prawomocne. W skład tych władz weszły osoby nie będące członkami spółdzielni, co jest wymogiem statutowym. Odpowiedzialna za sprawdzanie członkostwa wybieranych do władz osób jest p. Kalkowa, która podejrzewam iż świadomie zataja ten fakt przede mną. Świadomie pusiła, aby we władzach spółdzielczych znalazły się osoby potrzebne bez względu na to, czy są one członkami spółdzielni. Utwierdza mnie w tym przekonaniu taka zbieżność faktów. Do komisji rewizyjnej wybrano m.in. bojowego działacza p. Łanga (który niedawno na łamach „Głosu Włókniarza” wylewał swoje żale o garaż), a przewodniczącą rady nadzorczej została jego siostra p. Lecka — nieczłonek spółdzielni. Do zarządu weszła p. Kalka, żona pani dopuszczającej łamanie prawa statutowego.

Zmieniono też wniosek o likwidacji etatów i zagrożone panie pozostają na swoich stanowiskach. W komisji rewizyjnej działa ponadto p. Raba, główny kandydat na prezesa. Czy podane wyżej fakty stanowią tylko zbieg okoliczności, czy od początku misternie tkana intryga. Niech samą komisją rewizyjną. W świetle tej całości jednak prawdziwe jest stwierdzenie członka rady nadzorczej, że taśmy i nagrania to tylko pretekst. O podtekście sugerował cięższe zarzuty przeciwko mnie, których rada nadzorcza dyskretnie nie ujawnia.

Rozsiano wokół mojej osoby; całej sprawy i le obrzydliwych plotek. To wszystko robili ludzie uważający się za ozdrowieńców życia społecznego, za budowniczych demokracji, sprawiedliwości, praworządności. Rada nadzorcza zamiast znaleźć tutaj jako najwyższe prawo i wolę spółdzielców, wspólnie z komisją rewizyjną starać się o przestrzeganie tego prawa — rozpoczęła rozgrywkę personalną. Komisja rewizyjna najwyraźniej pomyliła swoje obowiązki, przyjmując formy działania nie nam z czasów minionych.

Wrogowie, których zważywszy moje stanowisko nigdy mi nie brakowało, cieszą się. A ja rozważam. Co się stało w naszej, jakby rzecz można powiedzieć, w spółdzielczej, w społeczeństwie w ogóle. Jakie zasady moralne obecnie obowiązują. Jak do podłymi metodami niektórzy próbują załatwić osobiste sprawy. Ja już doświadczyłem złego, kto będzie następny. Uczciwie muszę powiedzieć, że nie wszyscy członkowie spółdzielni i ich przedstawiciele życzą sobie takich metod działania w spółdzielni, czego mam wyraźne dowody.

Wierzę i wiem, że są wśród nich ludzie uczciwi. Ci jednak nie zawsze znają całą prawdę, czasami się ponieśli głównym inspiratorom, czasem i zastraszeni. Cała bojowa działalność głównych inspiratorów, jako organu nieprawomocnego, zawieszona na forse. To kpina nie tylko z mojej osoby, kpina ze spółdzielców, ze społeczeństwa prudnickiego, to wg mnie brak należnego szacunku do Sądu, który w to został zaangażowany. A stawiając przed Sądem członka rady p. Tadeusz Chrobak — prawnik zresztą — bez zająknięcia zapewni znajomością statutu spółdzielczego. Czy to tytuł „nieprzyjemna sprawa” jak zatytułowała swój tytuł p. Halina Chrobakowa w „Głosie Włókniarza”? Czy to nie skandal aby?

Obojętnie jak odbędzie się prostowanie poplanych ścieżek dla nadania prawomocności władzom spółdzielni, obojętnie kto ma tego dokonać, pewnie jest to, że pociągnie to za sobą wiele skutków finansowych. Zapłacą za to spółdzielcy, czy oni tego życzą — oto jest pytanie?!

Z poważaniem — Mieczysław

## Czego oczekuję od tygodnika ?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

by to odważne publiczne ujawnienie kulisów tego obłędnie pojętego patriotyzmu. Ta forma wyznania i przeproszenia stanowiłaby do pewnego stopnia oczyszczenia z popełnionych win. Drugą moją propozycją to dział „Młodzieżowe debiuty literackie”, gdzie młodzież szkolna i pozaszkolna prezentowałaby swoje utwory w formie opowiadań, nowel, wierszy itp. Wszak ich problemy, przeżycia i odczucia to

niewyczerpalne źródła tematyczne. Proponuję dział „Ciekawostki z myszką”. Czytelnicy i biblioteki posiadają wiele starych książek i wydawnictw publicystycznych, skąd można czerpać ciekawe tematy. Jestem za drukiem programu telewizyjnego, ewentualnym drukiem w odcinkach powieści sensacyjnych.

Zofia MROZEK (wiceprezes OSM w Prudniku): — Od nowej gazety oczekuje rzetelnej infor-

macji, nie opisywania mleczarni bez rozmów z mleczarnią! Jest to stary terenem rolniczym, oczekuję więc, że i rolnictwem się zajmiesz. Interesuje nas wszystko, także to co dzieje się z przetrwałym lekkim. Mamy takie firmy w Prudniku. Ale piszcie nie tylko o „Frotexie”, także o innych zakładach, choć sytuacja „Frotexu” rzutuje na sytuację Prudniku. Piszcie co z remontem starych domów, jaka jest sytuacja finansowa miasta, co oczyszczalnia ścieków. Dobrze byłoby gdyby tygodnik był w podobnym numeracie.



(31 sierpnia — 6 września)

# TYGODNIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

**PIĄTEK**

**Program I**  
 7.40 Express gospodarczy  
 8.00 Dzień dobry  
 9.00 Wiadomości poranne  
 9.10 Teleferie  
 10.35 „Było nas sześcioro”. serial czechosł.  
 15.55 Program dnia  
 16.00 Uroczysta msza św. pod pomnikiem Poległych Stoczniovców.  
 17.30 Teleexpress.  
 17.55 Studio sport  
 19.00 Kino teleferii  
 19.30 Wiadomości.  
 20.00 Studio sport  
 20.30 Koncert Solidarności w Operze Leśnej.  
 22.30 Wiadomości wieczorne.  
 22.45 „Weekend w Jedyńce”.  
 22.55 Studio sport.

**Program II**  
 7.55 Telewizja śniadaniowa  
 15.00 Powitanie  
 15.20 Express gospodarczy.  
 15.40 „Zwierzeta wokół nas”.  
 16.10 „Wzrockowa lista przebojów”.  
 16.40 „Alternatywy 4” (9). serial  
 18.00 Program regionalny.  
 21.30 Panorama dnia.  
 21.45 „Crime story” (9). serial USA.  
 22.30 Rozmowy „Alethei”.  
 23.10 Komentarz dnia

**SOBOTA**

**Program I**  
 6.35 TTR zajęcia wakacyjne  
 7.15 Program dnia  
 7.20 Tydzień na działce  
 7.50 Kraj za miastem  
 8.20 Na zdrowie  
 8.40 Ziarno  
 9.00 Wiadomości poranne  
 9.10 „Partnerzy”. serial USA  
 10.00 Służewieckie piękności (1)  
 10.30 Militaria, obronność, nowoczesność  
 10.55 Słoneczne muzykowanie  
 1.35 Służewieckie piękności (2)  
 12.05 Siódemka w Jedyńce  
 13.45 Prezydenci: John F. Kennedy  
 14.15 Publicystyka kulturalna  
 14.35 Spotkanie z Ireną Byrską  
 15.20 Studio sport: kolarstwo  
 16.20 Bez litości  
 17.15 Teleexpress  
 17.35 Studio sport  
 18.55 Z kamera wśród zwierząt  
 19.15 „Mały pingwin Pik-Pok”  
 19.30 Wiadomości  
 20.05 Film fabularny  
 21.45 Studio sport  
 23.15 Wiadomości wieczorne  
 23.30 „Lina” film psychologiczny USA

**Program II**  
 7.55 Telewizja śniadaniowa  
 9.30 „Cudowne lata” (9)  
 10.55 Czas akademicki  
 1.25 Program dnia  
 1.30 „Na Zachodzie bez zmian” film angielski  
 3.30 Bariery  
 4.00 „Santa Barbara” powtórzenie serialu USA  
 5.30 Film dokumentalny  
 6.00 Kontakt TV z przyrodą  
 7.00 Godzina z Joanną Szczepkowska  
 8.00 Program lokalny  
 8.30 Benny Hill  
 9.99 Przeboje naszych pokoleń  
 9.30 Sztuka ogrodowa w Polsce  
 10.00 „Requiem Polskie”  
 11.00 Dwa + 2  
 11.30 Panorama dnia  
 11.45 Słowo na niedzielę  
 11.50 „Na Zachodzie bez zmian”. film  
 13.50 Komentarz dnia

**NIEDZIELA**

**Program I**  
 7.00 Witamy o siódmej

7.30 Notowania  
 7.55 Po gospodarstwu  
 8.10 Od niedzieli do niedzieli  
 8.55 Program dnia  
 9.00 „Rodzice miejcie się na baczności”. film USA  
 11.00 Otwarte wrota Amazonii (8)  
 11.35 Studio sport: kolarstwo  
 12.05 Telewizyjny koncert życzeń  
 12.50 Tęczowy Music—Box  
 13.50 Morze  
 14.10 Studio sport: kolarstwo  
 14.50 „Biją dzwony w Poczajowie”  
 15.20 „Orzeł” — film wojenny  
 17.15 Teleexpress  
 17.30 Antena  
 17.50 Teatr: Józef Bliziński „Pan Damazy”  
 19.00 Wiewiórcze opowieści  
 19.30 Wiadomości  
 20.05 Kariera Emmy Harte (2). serial ang.  
 21.10 Siedem dni  
 21.40 Sportowa niedziela  
 22.40 Krzesimir

**Program II**

7.15 Powitanie  
 7.20 Panorama dnia  
 7.30 Kalejdoskop  
 8.00 Przegląd tygodnia  
 8.35 „Kariera Emmy Harte” (2).  
 9.35 Jutro poniedziałek  
 9.55 „Santa Barbara” powtórzenie serialu USA  
 11.25 Program lokalny  
 11.55 Program dnia  
 12.00 Polska Kronika Filmowa  
 12.10 „Oszustwo” ostatnia część filmu USA  
 13.00 100 pytań do...  
 13.40 Z batutą i humorem  
 14.00 „Cudowne lata” (9)  
 14.30 Archiwum Kontaktu TV „Solidarność”  
 16.00 A to ci Jama  
 17.00 Koncert dla Europy  
 17.30 Bliżej Świata  
 19.00 Wydarzenie tygodnia  
 19.30 Publicystyka kulturalna  
 20.00 Studio sport  
 21.00 Śpiewajmy poezję  
 21.30 Panorama dnia  
 21.45 „Oszustwo”  
 22.30 Rozmowy bez sekretów  
 23.20 Komentarz dnia  
 23.25 Akademia wiersza

**PONIEDZIALEK**

**Program I**  
 13.30 Język polski kl. IV  
 14.05 Agroszkola  
 14.35 Język francuski  
 15.00 Sezam: rozpedzona cywilizacja  
 15.30 Uniwersytet Nauczycielski  
 15.55 Program dnia  
 16.00 Wiadomości  
 16.10 Luz — program nastolatków  
 17.15 Teleexpress  
 17.30 10 minut  
 17.45 Encyklopedia II wojny światowej  
 18.10 „Wicher czasów” (9). serial brazylijski  
 19.15 Dobranoc: Bolek i Lolek  
 19.30 Wiadomości  
 20.05 Teatr Telewizji: Joseph Conrad „Ja, Axel Heyst”  
 21.25 Publicystyka sejmowa  
 21.55 Ring: Allies  
 22.35 Wiadomości wieczorne  
 22.50 Kinomania  
 23.20 Jutro w programie

**Program II**

15.00 Powitanie  
 15.05 Igrzyska Dobrej Woli w Seattle  
 15.30 „Capital City” (10) serial ang.  
 16.20 Widziane z Gdańska  
 16.45 Ojczyzna — polszczyzna  
 17.00 Kino rodzinne

18.00 Program lokalny  
 18.30 Przegląd kronik filmowych  
 19.00 „Vratislavia Cantans”  
 20.05 Auto—moto fan—klub  
 20.30 Studio tajemnicy  
 21.30 Panorama dnia  
 21.45 Sport  
 21.55 „Capital City” (10)  
 22.45 Komentarz dnia

**WTOREK**

**Program I**

8.00 Dzień dobry  
 9.00 Wiadomości poranne  
 9.10 Domowe przedszkole  
 9.35 „Dynastia”. serial USA  
 12.00 Muzyka: co słyszysz?  
 12.30 Na legionowym szlaku: Józef Wybicki  
 13.00 Chemia  
 13.30 Spotkania z literaturą kl. VII  
 14.05 Agroszkola  
 14.55 Wiedzieć to zapobiegać  
 15.00 „Jedwabny szlak” cz. I filmu jap.  
 15.55 Program dnia  
 16.00 Wiadomości  
 16.10 Video—Top  
 16.20 Tik—Tak, film dla dzieci  
 17.15 Teleexpress  
 17.30 10 minut  
 17.45 Bez litości (2)  
 18.35 SPIN — magazyn popularnonaukowy  
 19.15 Dobranoc: Bajki Ezopa  
 19.30 Wiadomości  
 20.05 „Dynastia” serial USA  
 20.55 Listy o gospodarce  
 21.25 „Walka o demokrację” cz. I serialu ang. — kanad.  
 22.25 Wiadomości wieczorne  
 22.40 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „S”  
 23.10 Jutro w programie

**Program II**

7.55 Telewizja śniadaniowa  
 15.00 Powitanie  
 15.10 Dookoła świata: w zachodniej Afryce  
 15.40 Studio Aktywnej Telewizji  
 16.00 Kontakt TV: „Rozbita Ameryka”  
 17.00 „Historia Hollywoodu” (9)  
 18.00 Program lokalny  
 18.30 Modlitwa Wieczorna z Kalwarij Zebrzydowskiej  
 19.00 „Tortura nadziei” nowela filmowa TP  
 19.30 Klejnoty kultury — drewniane świątynie  
 20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego  
 21.00 Wywiady Ireny Dziedzic  
 21.45 Sport  
 21.55 „Schodami w górę, schodami w dół” — film fab. polski  
 23.40 Vratislavia Cantans  
 23.55 Komentarz dnia

**ŚRODA**

**Program I**

7.40 Express gospodarczy  
 8.00 Dzień dobry  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Domowe przedszkole  
 9.35 „Zezowate szczęście” — film fab. polski  
 11.15 Po sześćdziesiątce  
 12.00 Przyszłość z Matplanety  
 12.30 Sylwetki historyczne: Adam J. Czartoryski  
 13.00 Człowiek w środowisku  
 13.30 „Ile masz w sobie radości” — film dok. polski  
 14.05 Agroszkola  
 14.35 Chemia bez tajemnic  
 14.50 Ekonomia dla rolnika  
 15.00 Język niemiecki (1)  
 15.30 Uniwersytet Nauczycielski  
 15.55 Program dnia  
 16.00 Wiadomości  
 16.10 Video—Top  
 16.20 Sami o sobie — dla młodych

16.45 „Karino” (1) serial prot. pol.  
 17.15 Teleexpress  
 17.30 10 minut  
 17.45 System — program publicystyczny  
 18.10 Sprawa dla reportera  
 18.55 Klinika zdrowego człowieka  
 19.15 Dobranoc: Wodnik Szuwarek  
 19.30 Wiadomości  
 20.05 „Obywatel Piszczek” — film fab. prod. pol.  
 21.50 Festiwal „Euromusica”  
 22.35 Wiadomości wieczorne  
 22.50 Program publicystyczny  
 23.50 Jutro w programie

**Program II**

7.55 Telewizja śniadaniowa: „Ulica Sezamkowa” „Santa Barbara” (38), CNN  
 15.00 Powitanie  
 15.30 Express gospodarczy - powt.  
 16.00 Kontakt TV z gwiazdami  
 17.00 „Szpital na peryferiach” (10) serial czechosł.  
 18.00 Program lokalny  
 18.30 Magazyn 102  
 19.00 „Tanner 88” (5) serial USA  
 19.30 Galeria Dwójki  
 20.00 Siódemka w Dwójce  
 21.00 Co z Kuba? — reportaż  
 21.30 Panorama dnia  
 21.45 Sport  
 21.55 „W labiryncie” (78) — serial polski  
 22.25 Telewizja noca  
 23.10 Komentarz dnia

**CZWARTEK**

**Program I**

8.00 Dzień dobry  
 9.00 Wiadomości poranne  
 9.35 Domowe przedszkole  
 9.35 „Dwójka karo” (13 ostatni odc.) — serial krym. USA  
 12.00 Kino Kwanta „Ordy” — serial japoński  
 12.30 Kronika wydarzeń: Wersal 1919  
 13.00 Fizyka — rodzaje ruchu  
 13.30 „Barbarzyńca z paleta” film dok.  
 14.00 Agroszkola  
 14.30 Przez ląd i morza  
 15.00 Kim być? — dla maturzystów  
 15.30 Business Schol — serial ang.  
 15.55 Program dnia  
 16.00 Wiadomości  
 16.10 Video—Top  
 16.20 Dla młodych widzów — Kwant  
 17.15 Teleexpress  
 17.30 10 minut  
 17.45 Spojrzenia: stosunki z Moskwą  
 18.10 Rewizja nadzwyczajna  
 18.50 Magazyn katolicki  
 19.15 Dobranoc: Mrówki  
 19.30 Wiadomości  
 20.05 „Dwójka karo” — serial krym. USA  
 21.05 Interpelacje  
 22.05 Pegaz  
 22.35 Wiadomości wieczorne  
 22.50 Recital grupy „Vox”  
 23.10 Jutro w programie

**Program II**

7.55 Telewizja śniadaniowa: „Ulica Sezamkowa”, „Santa Barbara” (39), CNN  
 15.00 Powitanie  
 15.30 „Wybacz mi Alosza” — film prod. ZSRR  
 17.00 Spotkanie z Kaszpirowskim  
 18.00 Program lokalny  
 18.30 Publicystyka kulturalna  
 19.00 „W labiryncie” (78) — powt.  
 19.30 „Vratislavia Cantans”  
 20.00 Wielki sport  
 21.00 Ekspres reporterów  
 21.30 Panorama dnia  
 21.45 Sport  
 21.55 Rewelacja miesiąca: Koncert dla Europy  
 22.55 Refleksje nad filozofią pracy  
 23.10 Komentarz dnia



## „Krystyna“ poderwała licznik

18 lipca Irena Gruszecka, dzierżawiąca lokal przy ul. Sobieskiego i prowadząca w nim sklep branży sportowej zauważyła, że nie ma w nim energii elektrycznej. Wezwała więc monter z RPGKiM. Ten po zbadaniu sprawy stwierdził, że sklep sportowy podłączony jest do... licznika w klatce schodowej! Nie wnikając wszczęto oznaczając to, że korzystała ona z energii elektrycznej nie na swój rachunek. Wiadomo jednak powszechnie, że żaden „pajeczkarz” takiego faktu nie zgłasza.

Sprawa wyjaśniła się szybko. I. Gruszecka korzystała z licznika innego, na co zawarła z Zakładem Energetycznym stosowną

umowę. Sama żadnych zmian w tym układzie nie dokonywała, bo to nie leżało w jej interesie. Demontażu jej licznika dokonała sąsiadka, ze sklepu „Krystyna”. Pracownicy Zakładu Energetycznego zrobili dokładnie odwrotnie i licznik znów służy właścicielce, która zupełnie nieświadomie i nie ze swojej winy korzystała z energii bezpłatnie.

Ciekawe jaka kara spotkała panią, która nie patrzyła na istniejącą umowę „pożyczyła” sobie licznik? Czy nie korzystała z energii na koszt sklepu sportowego? Podzielono jeden lokal na dwa. Ale jak tu podzielić licznik?

## „EUROSALL”

To nazwa spółki włosko-polskiej, która wchodzi do Prudnika. W sklepie materiałów budowlanych, przydzielonym przez miasto, będzie hala produkcyjna. W październiku rozpocznie się produkcja małogabarytowych palet. Będzie zatrudnienie.

## PSS ZAJMIE MIEJSCE „PEWEXU”?

„Pewex” wycofał się z partycypacji w kosztach budowy domu mieszkalnego z handlowym parterem przy ul. Damrota w Prudniku. Akces zgłosiła natomiast PSS.

## O MIEJSCE DLA AMATORÓW PIWA

Gdzie wypić w Prudniku bezkolizyjnie piwo? Prawidłową odpowiedzią jest dziś: w domu. Ale człowiek jest istota społeczna i chciałby wypić po pracy piwo w większym towarzystwie także, poza domem. W projekcie jest urządzenie przyzwoitej pijalni w „Kaprysie” przy ul. Klasztornej, ma też powstać lokal w byłej stodole obok basenu.

## DOSŁOWNIK GRZEGORZA W



## REKLAMA W TYGODNIKU — NAJSKUTECZNIEJSZA

Nowe pismo lokalne „TYGODNIK PRUDNICKI” zajmować się będzie m.in. działalnością reklamową i ogłoszeniową.

Cykl wydawniczy spowoduje, że zawsze ogłoszenia i reklamy w tygodniku będą ekspresowe, drukować je będziemy szybciej niż w innych gazetach, gdzie z reguły jest kolejka. Nakład — trzykrotnie przewyższający średnią sprzedaż „Trybuny Opolskiej” — spowoduje, że nasza reklama będzie dostępniejsza. Będzie też tańsza, niż w innych piśmiech, których funkcjonowanie zależy od wpływów z reklamy.

### ▲ TANIEJ, SZYBCIEJ W WIĘKSZYM NAKŁADZIE!

A poza tym — reklama w „Tygodniku Prudnickim” trafić będzie do bezpośrednio zainteresowanych odbiorców, mieszkających tu, na miejscu. Nie będzie także ograniczana objętościowo.

Mając na uwadze powyższe stwierdzenia zapraszamy wszystkich do współpracy — licząc, że ogłoszenia i reklamy w naszej gazecie przyniosą Wam powodzenie.

Nasz cennik: za 1 cm<sup>2</sup> — 5 tys. zł, za 1 słowo ogłoszenia drobnego — 3 tys. zł (na str. pierwszej — 10 tys. zł za 1 cm<sup>2</sup> lub 5 tys. zł za słowo).

TYGODNIK PRUDNICKI



„Pierwsza miłość kobiety rodzi się z wyobraźni, druga z serca, wszystkie następne ze

zmysłów” (Witold Hulewicz). Repr. K. Kowerek.



## krzyżówka

**POZIOMO:** 1. szczególne uwniesienie, 6. zarozumialec, pyłek, 7. szaman, 8. śnieg lub 10. tukan, 12. Matka Teresa, łącznica telefoniczna, 17. prymak, 20. maszyna w której walcowuje się wlewki na kaska, 23. mebel z szufladami, płyta do pisania, 24. szal traktowy, 26. przepływa przez Ciele, 29. pojedyncza nuta lub pa nut przed pierwszą krektową, anakruza, 31. niby stolet, 32. pisarz, publicysta (1810) autor powieści „Wrzesień”

**PIONOWO:** 1. ratunek, 2. trąta, zniszczenie, 3. duża zawość pary wodnej w powietrzu, 4. tworzywo warstwowe złączone za pomocą sztucznej żywicy, chwyt, zuch, 8. laskowy lub wski, 9. wymarły ptak z rągolebi, 10. wśród znaków Zodiaku, 11. niedozwolony chwyt w zapasach, 14. spalił Rzym, znana aktorka polska (Szara z siódmej klasy), 16. spis, gromada, 19. chabeta, 21. lit alfabetu greckiego, 22. puls, szuwały nadbrzeżne, 27. deszczulka łupana używana do kcia dachów na Podkarpaciu (mn.), 28. odgałęzienie, 29. półka żarówka, 30. najwibitniejszy storyk rzymski.

Ułożył: LE

„TYGODNIK PRUDNICKI” — gazeta lokalna sponsorowana przez Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Prudniku. Redagują: Halina CHROBAK (sekretarz redakcji), Henryk SOBCZAK (kierownik działu publicystycznego), Antoni WEIGT (redaktor naczelny). Fotoreporter — Walenty Steć. Redaktor techniczny — Leopold Okoński. Drukarnia ZPB „Frotex” ul. Nyska 8. Adres redakcji „TP”: 48-298 PRUDNIK, ul. Adama Mickiewicza 1, tel 2877. Korekta numeru: W. Gajda. Zam, nr.

Frotex

## FUNDUSZ WSPIERANIA „TYGODNIKA PRUDNICKIEGO”

Masz pieniądze, chcesz żeby wychodziła gazeta lokalna. Dobrze się składa. Możesz wpłacić

dowolną kwotę na fundusz wspierania „TYGODNIKA PRUDNICKIEGO” w Banku Zachowawczym, Oddział w Prudniku konto nr 385295 — 26 z dopiskiem „Tygodnik Prudnicki”.